Rok 1873. Kraków, niedziela 16 listopada Nr. 264.

# KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

**Przedpłata wynosi:**

| | rocznie | kwart. | mies. |
|---|---|---|---|
| w Krakowie | 12 złr. | 3 złr. | 1 złr. |
| w Austrji z przesyłką | 16 „ | 4 „ | 1 „ 40. |
| w Niemczech | 12 tal. | 3 tal. | 1 tal. |
| we Francji | 80 fr. | 20 fr. | 7 fr. |
| w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc. | 48 fr. | 12 fr. | 4 fr. |
| w Turcji | 64 „ | 16 „ | 6 „ |
| w Belgji | 56 „ | 14 „ | 5 „ |

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

**Cena ogłoszeń (inseratów).**
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

**Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie:** M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie:** Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Przegląd polityczny.

Ton, w jakim dzienniki centralistyczne, jako wierne echo lewicy rady państwa, przemawiają o rządzie i do rządu, jest wielce charakterystyczny. Rząd stoi pod despotyzmem lewicy tak samo, jak wszystkie inne frakcje izby — to jest rzecz jasna. Niechaj na dowód służy następujący ustęp z „Nowej Pressy“:

„Ustawy wyznaniowe mają być wniesione w izbie dopiero po nowym roku. Stronnictwo wiernokonstytucyjne izby posłów będzie musiało usunąć wszelkie przeszkody, jakieby w traktowaniu tych ustaw dla zwłoki chciano (to jest jakieby rząd chciał) postawić; stronnictwo to postara się, aby użyte w mowie tronowéj słówko „natychmiast“ sprawdziło się Nawet traktowanie budżetu nie śmie być przeszkodą do wniesienia ustaw wyznaniowych — a bynajmniéj nie usprawiedliwi ono żadnéj zwłoki w téj sprawie“.

Jest to jawne podejrzywanie rządu, że z ustawami wyznaniowemi nie bierze on rzeczy na serjo i jawna groźba, że wiernokonstytucyjni sprawę tę biorą bardzo na serjo i z siebie kpić nie pozwolą! — Ciekawiśmy czy długo istnieć może taki stosunek rządu do większości — gdzie większość podejrzywa rząd o nieszczerość i grozi mu niejako przymusem!

Minister finansów nie zamyśla bynajmniéj natychmiast po otrzymaném zezwoleniu na pożyczkę ze strony rady państwa zaciągnąć całą pożyczkę 80-miljonową w srebrze; ale zamyśla tymczasem pomódz sobie jakąś mniejszą pożyczką bieżącą, a dopiéro rozpatrzeć się w sytuacji finansowéj i giełdowéj i wyczekać korzystne oferty. Że oferty te nadejdą przedewszystkiem z Berlina i że ostatecznie Austrja zadłuży się u Prusaków, to nie podlega żadnéj kwestji.

*Bohemia* zawiera następujące doniesienie półurzędowe: Gdy delegacje wspólne zejdą się dopiero w kwietniu 1874, intendentury wojskowe są już w pełnym ruchu celem przygotowania dla ministerstwa wojny budżetu na rok 1875. Niewiadomo wprawdzie jeszcze nic, jak pojedyncze pozycje, ani jak całość obliczenia wypadnie, ale to jest rzeczą pewną, że przy drożyznie produktów pozycje „wikt i pożywienie wojska“ wykażą znaczne podwyżki.

Pismo gabinetowe, którem cesarz Wilhelm uwalnia jenerała Roona od obowiązków prezydenta ministerstwa i ministra wojny, jest pełne komplementów i grzeczności. „Przedewszystkiem — powiada król — przyjmij jeszcze raz serdeczne dzięki ode mnie i od armji mojéj za zasługi położone jako minister wojny. Pomagałeś mi przy przeprowadzeniu reorganizacji armji z rzadką przezornością, konsekwencją i energją, a na owoce Twojéj ciężkiéj pracy nie trzeba było długo czekać. Dwie świetne wojny pokazały dzielność naszych urządzeń wojennych, a przy obecnem powiększeniu wojska, znowu przez Twoją pracę nastąpiło to w jak najkrótszym czasie“.

*Gazeta Krzyżowa* donosi, że w sprawie wniesienia w sejmie pruskim projektu o ślubie cywilnym „ze strony wpływowéj“, podniesiono jeszcze jakieś skrupuły, w skutek czego projekt ten tymczasem nie zostanie wniesionym.

Krach giełdowy nietylko we Wiedniu pociągnął za sobą upadek dzienników, ale także sięga aż do Berlina. Przedwczoraj odbyło się tam nadzwyczajne walne posiedzenie akcjonarjuszów gazety *Spenersche Zeitung*, które uchwaliło rozwiązanie towarzystwa i zaprzestanie wydawnictwa. Tymczasem znakomici członkowie partji wolno-konserwatywnéj zgłosili się z chęcią nabycia tego dziennika.

Z Paryża donoszą: Z powodu, że Mac Mahon ściśle się połączył z p. Broglie i unika wszelkiego porozumienia się z republikanami, któreby planom i zamiarom orleanistów szkodzić mogło; lewe centrum zgromadzenia narodowego uchwaliło jednogłośnie głosować tylko za takim wnioskiem, który koniec położy prowizorycznemu stanowi rzeczy a przedłużenie władzy Mac-Mahona ściśle zwiąże z uorganizowaniem rządu republikańskiego.

Bonapartyści trwają przy swoim wniosku odwołania się do narodu.

W kołach orleanistowskich panuje wielkie zamieszanie; przywódcy orleanistów zastanawiają się nad tem, czyby im nie wypadało cofnąć wniosek Changarniera i utrzymać *status quo*. Krok ten zadowolniłby także republikanów.

Naczelna rada wojskowa francuzka uchwaliła, jak donoszą dzienniki francuzkie, utworzenie trzech wielkich oszańcowanych obozów we Verdun, Belfort i Besançon. Obozy te mają zapewne być odpowiednemi punktami obronnemi wobec naprzeciwko leżących świeżo wzmocnionych fortec niemieckich w Metz, Strasburgu i nad Renem. Z tych trzech obozów francuzkich, Verdun może tylko mieć charakter obronny, podczas kiedy Belfort może dobrze służyć za podstawę do postępowania zaczepnego, gdyż klinem wsunięty jest w terytorjum niemieckie.

Do austrjackiéj, francuzkiéj i pruskiéj przybyła świeżo mowa tronowa belgijska.

„Od 23 lat, powiada król belgijski, Belgja oddaną jest sobie saméj, sama w ręku swem dzierży losy swoje; osiągnęliśmy tém samém najwyższy cel dążeń ojców naszych.

Żyjemy roztropnie w ramach naszych wolnych instytucji. — Uczucie narodowe wzmocniło się. Po długim perjodzie pokoju i postępu na wszystkich polach ludzkiéj działalności, możemy dzisiaj w roku 1873 z dumą patrzeć się na przeszłość i ze spokojem oczekiwać przyszłości.“

Jakież uczucie spokoju, zadowolenia i szczęścia wieje z téj mowy, w któréj ani o krachu giełdowym, ani o wielkich zasobach pieniężnych (nagle nabytych), ani o konieczności zaprowadzenia dyktatury nie ma mowy.

## W sprawie Tellusa.

W sprawie upadku Tellusa zaczynają się powoli objawiać różne zdania i sądy o przyczynie katastrofy i tych, którzy ją zawinili. Zrazu starano się przedstawiać upadek banku tego jako skutek machinacyj — co najmniéj Bismarka — i zaczęto lamentować, że już Polska nie ma przyszłości, kiedy takie instytucje pod kierownictwem takich mężów jak naczelnicy Tellusa utrzymać się nie mogą. — W takim sensie odezwał się o téj sprawie *Przegląd Polski*.

„Klęska to do nieobrachowania w swoich następstwach, a która pociągnie niezawodnie wiele innych za sobą. Co nas szczególniéj boli w téj stracie — oto, że instytucja ta spoczywała w rękach ludzi prawych, rozumnych, doświadczonych, dających wszelkie rękojmie, w rękach osobistości najcelniejszych w naszém społeczeństwie, a pomimo tego runęła! Nic więc już u nas obstać się nie może, nie ma więc już fortu, którvby mógł szturm nieprzyjaciela wytrzymać. Wobec takiego upadku — w nic już wierzyć się nie chce i nigdzie i pod żadnym względem nie można się czuć bezpiecznym. Znając ludzi, którzy stali na czele téj instytucji, nie przypuszczamy ani na chwilę, aby z ich winy upadła; o ile wiemy, upadła pod ciosami zadanemi potężną ręką — kierowaną tą żelazną wolą, która postanowiła rozbić i zniweczyć polskie społeczeństwo i t. d....“

Już *Dziennik Poznański* bliżéj na te sprawy patrzący się, nie tak idealnie zapatruje się na przyczyny upadku Tellusa. W odpowiedzi na powyższy ustęp *Przeglądu Polskiego* potępia *Dziennik* to zwalanie winy na obcych jako niesłuszne i widzi raczéj winę klęski téj w nas samych.

„Zwalając winę na innych — pisze on — winę, która w znacznéj, przeważnéj części na nas ciąży, dążymy chyba do tego, abyśmy zawsze po omacku chodzili i abyśmy zawsze byli bici. Nie ciosy, zadane żelazną wolą, stały się powodem upadku Tellusa — ale obok ogólnego przesilenia finansowego wina upadku spoczywa w znacznéj, przeważ éj części na kierownikach jego. Upadek ten nie nastąpił nagle — agonja, że tak powiemy, upadku rozpoczęła się już blizko od roku i wreszcie katastrofą się zakończyła. Trzeba mieć odwagę powiedzieć prawdę a nie roztaczać na okół komplementów, bo tym sposobem, zamiast otrząśnięcia się z błędów, na nowo w nie popadniemy lub, co gorsza, w działalność i prace nasze i ich skuteczność wierzyć nie zechcemy.

Co zaś w skutek tego nastąpićby musiało, łatwo odgadnąć. W interesie więc przyszłości, zamiast zwalać winę na innych, daleko pożyteczniéj wypowiedzieć nagą prawdę, choćby ona wielki ból chwilowo sprawiła, ale światło jéj ochroni nas od tych błędów, jakie teraz popełnione zostały, a jakie w poprzednich artykułach naszych, mówiąc o upadku Tellusa, wskazaliśmy i o jakich jeszcze mówić będziemy.

Nie stronniczość ani stronnictwo nami powoduje, ale wyłącznie wzgląd na prawdę i dobro naszego społeczeństwa.“

Zdaje się, że to, co *Dziennik Poznański* tylko ogólnikowo wskazuje i co otwarcie wypowiedzieć jeszcze się obawia, mieści się w korespondencji z Poznania do *Gazety Narodowej*, pochodzącéj od „człowieka wielkiéj powagi“, jak powiada *Gaz. Nar.*

Korespondencja ta rzuca wcale nowe i smutne światło na katastrofę poznańską i zdaje się usprawiedliwiać ogólnikowe zarzuty *Dziennika Poznańskiego*. Oto co pisze korespondencja z Poznania do *Gaz. Narodowej*:

„Zebrano miljony dla obrony ziemi polskiéj od niemieckiego zaboru, od wywłaszczenia; w imię interesów ogólnych kraju odzywano się o nie, kołatano do patrjotyzmu, do uczuć najświętszych, poruszono wszystkie sprężyny, aby jak najwięcéj pieniędzy zagarnąć i żeby je z lekkomyślnością zbrodniczą, niegodziwą, na którą imienia nie ma, strwonić i zmarnować. Seciny rodzin bez chleba, mnóstwo firm uczciwych zagrożonych ruiną, wiara publiczna zabita, kredyt bodaj nie na zawsze zachwiany, przemysł nasz, handel — a nadewszystko honor i uczciwość polska splamione — oto owoc gospodarstwa pana Stanisława Platera i kompanji.

Mieszczę to imię na czele, bo je opinja publiczna tak stawi. Pan S. Plater był najczynniejszym, on winien najwięcéj On zaraz po założeniu Tellusa 340,000 talarów na własny interes pożyczył, aby zakupić dobra na imię żony, on szafował temi sierocemi pieniądzmi tak, że lokaj jego używał kredytu w banku i nadużył go na 20,000 tal. Sypano groszem dla bankrutów, dla spekulantów, a gospodarowano z arbitralnością niewysłowioną.

W chwili rozbicia niema głowy, niema ręki, niema rady, a najubożsi i najbiedniejsi, co z zaufaniem składali swe oszczędności w téj skarb nie, która łudziła firmą narodowéj — pójdą z torbami!

Więc Księstwo nasze do tego stopnia upadło moralnie, finansowo, intellektualnie, iż w niém nie znajdzie się garść ludzi z honorem, sumieniem i energją, coby przyszła na pomoc sprawie honoru, bytu, sumienia i poczciwości.

Nie panów firmowych ratować potrzeba, ale tych, co im zaufali. — Firmowi niech idą z torbami, bo jeśli któremu z nich koszula zostanie, to go piec powinna jak szata Dejaniry..., jeśli dobrowolnie nie oddadzą, co wydarli ubogim, sierotom, ogólnemu mieniu narodu — ściągną na siebie imię nie już lekkomyślnych rozrzutników, ale oszustów i nikczemnych.

Cios to dla Księstwa, na którego doniosłości ocenienie wyrazów niema. Trzeba tu być, słuchać, widzieć, czuć, ażeby zrozumieć następstwa i oszacować tę klęskę, która kraj nasz dobija. Śmiało powiedzieć można, iż mało kto bezpośrednio lub pośrednio nie zostanie dotkniętym, a co najstraszniejsza — dotknięta przyszłość i zabita wiara!!! splamione imiona poczciwe.

Sąd ogółu, opinji — nawet gdyby inne przyjęły łagodzące okoliczności, będzie straszliwym. Tellus to gorzéj niż targowica finansowa, to rozbój na gładkiéj drodze.

Największy i najbezwstydniejszy nieład panował w tym depozycie narodowym, dawano kredyt od fantazji, brał kto chciał, a podfirmowy grał na giełdzie krociami. Papiery dane do przechowania sprzedawano, obligi i weksle zastawiano, frymarczono ohydnie.

Księstwo powinno zwołać radę obywatelską i złożyć nadzorczy, czy jak go się podoba nazwać, komitet. Honer i przyszłość kraju ratować należy, — okazać, czyśmy jeszcze solidarną całością, czy rozprószoną garścią niedogniłych resztek trupa...“ *M. W.*

## Korespondencje „Kraju“.

**Wiedeń 14 listopada.**

*(F.)* Na dzisiejszem trzeciem posiedzeniu izby panów, które zostało zagajonem przez przewodniczącego ks. Karola Auersperga o godzinie 11 w południe, przyjętym został en bloc na wniosek księcia Lichtensteina wypracowany przez hr. Antoniego Auersperga projekt adresu jako odpowiedzi na mowę tronową z dnia 5 b. m., będący według własnego orzeczenia autora prostą parafrazą mowy tronowéj. Dyskusja adresowa ograniczyła się do krótkiéj uzasadniającéj przemowy sprawozdawcy i do wniosku arcybiskupa Sembratowicza, żądającego wypuszczenia ustępu 6tego projektu adresowego, który wyraża nadzieję, iż ministerstwo przedłoży w jak najkrótszym czasie zapowiedziane w mowie tronowéj projekta ustaw wyznaniowych i przekonanie izby o koniecznéj potrzebie jak najrychlejszego uregulowania tego pełnego sprzeczności stanu, który wprowadza w błąd wolność sumienia i obywatelskiemu zagraża życiu. Izba odrzuciła atoli pomieniony wniosek. Przed przystąpieniem do dyskusji nad projektem adresowym przyjęto jeszcze jednomyślnie wniosek Szmerlinga o wzmocnienie wydziału finansowego izby 6ma członkami ze względu na nadzwyczajną doniosłość projektów finansowych rządu, które temuż wydziałowi mają być przekazane.

Po kilkudniowéj przerwie, w ciągu któréj wybrana na pierwszem posiedzeniu komisja regulaminowa wypracowała projekt nowego regulaminu klubu, odbędzie się dziś wieczorem w hotelu „Britannia“ konferencja członków koła polskiego w

sprawie zakwestjonowanych wyborów galicyjskich. Doniesienia tutejszych dzienników, jakoby poseł szląski Cienciała był przystąpił do klubu prawego centrum t. j. do klubu frakcji hr. Hohenwarta, są mylne, gdyż poseł ten jest członkiem koła polskiego.

Jak donoszą z Wiednia w telegramie półurzędowemu *Pester Lloyd*, złoży minister finansów p. de Pretis na wtorkowem posiedzeniu izby deputowanych na stół izby projekt budżetu na rok 1874.

Według *Deutsche Zeitung* udał się jeden z znaczniejszych przywódców stronnictwa staro-czeskiego do Morawy celem odwiedzenia deputowanych czeskich z tegoż kraju od stanowczego zamiaru wstąpienia do izby deputowanych w chwili urzędowego zawezwania ich przez przewodniczącego izby do stawienia się w radzie państwa lub usprawiedliwienia swéj nieobecności w myśl obowiązującego regulaminu dla rady państwa.

## Hiszpanja.

Ostatnie zderzenie się republikanów z karlistami dotychczas jeszcze jest niewyjaśnione. Najsprzeczniejsze wiadomości o tém krążą w Hiszpanji i po gazetach zagranicznych.

Hiszpańskie poselstwo w Londynie przesłało dziennikom tamtejszym następującą depeszę:

„Wiadomości o zwycięztwie karlistów są mylne. Jenerał Primo de Rivera jest zdrów i wesół. Nie było wcale bitwy, tylko kwatera główna republikanów posuniętą została naprzód do Los Arcos, zkąd jenerał Moriones doniósł o powodzeniu tego posunięcia się naprzód. Natomiast karliści donoszą, że jenerał Moriones od Los Arcos posunął się naprzód do Estelli i ztamtąd został odparty.“

Z tego wszystkiego pokazuje się, że z obu stron wiadomości są przesadne i tendencyjne. Pod dniem zaś 8 bm. donoszą z Madrytu co następuje:

Zakaz rządu podawania innych wiadomości z teatru wojny jak te, które ogłasza ministerjum, sprowadza najszkaradniejsze skutki. Z prywatnych źródeł wiadomo, że Moriones pobitym został pod Estellą. Po kawiarniach wszyscy opowiadają sobie szczegóły porażki wojsk republikańskich, rząd zaś nie odważa się ani stanowczo zaprzeczyć pogłoskom, ani okazać o ile jest w nich prawdy. Stronnictwo karlistowskie tryumfuje. Twierdzi, że za parę dni Madryt będzie w ręku króla, że Moriones jest wzięty do niewoli wraz z częścią swojego korpusu, i tym podobne rozsiewa niedorzeczności, których jednakże nie ma sposobu sprawdzić, gdyż telegraficzna komunikacja została przeciętą, a podróżni, na których rząd się powołuje, nie umieją nic autentycznego powiedzieć. Wiedzą tylko, że była krwawa bitwa, że Estella stoi w płomieniach, i że powstańców widzieli w okolicach zajmowanych przedtém przez republikanów. Nic więcéj.

Dla rozchwiania obaw i dla zapobieżenia złym skutkom popłochu, minister wojny ma zamiar urządzić jutro wielki przegląd sił zbrojnych w stolicy i okolicach. Bataljony gwardji i stałego wojska ruszają się od wczoraj. Deputacje oficerskie zalegają przedpokój Serrana, z prośbami o przyjęcie gubernatorstwa w Madrycie. Marszałek zwleka, umawia się z rządem i z reprezentantami innych konserwatywnych kół. Zeszłéj nocy porozwieszano plakaty wzywające do ustanowienia komitetu zbawienia publicznego. Odezwa nie nosiła żadnego podpisu. Wszystkie frazesy, któreśmy czytali w proklamacji skonfiskowanéj kilka temu tygodni przez rząd, są w niéj powtórzone.

Organa rządowe cieszyły opinję publiczną obietnicami rychłego zakończenia powstania w Kartagenie, opierając te swoje deklaracje na fakcie wewnętrznych nieporozumień pomiędzy dowódzcami czerwonych. Ale i to zawiodło. Donoszą ztamtąd w téj chwili, że wszyscy dawni członkowie junty rewolucyjnéj zostali na nowo wybrani. Powstanie zostaje więc pod naczelnikami starymi, nieprzychylnymi kapitulacji. Contreras, Galvez, Barcia etc. nic a nic na tem nie stracili, że przeszli przez głosowanie; całkiem przeciwnie. Dzienniki urzędowe wyczerpawszy wszystkie argumenta o głodzie, rozruchach i blokadzie, czémże teraz zapanują nad niedowierzaniem i zniechęceniem ogółu?

Do wszystkiego przybywa jeszcze i sprawa rozstrzelanych powstańców z Kuby, których statek wojenny hiszpański zabrał z pokładu amerykańskiego. Sprawa to bardzo ciemna. Już od tygodnia mówiono o jakiéjś interwencji amerykańskiéj, ale nikt nie mógł odgadnąć powodu takowéj. Nowa ta bieda uczepiła się naraz jakby dla dopełnienia nieszczęść domowych.

Barcelona, powiadają, ogłosiła się niezależną. Byłby to cios nie do zniesienia.

## Proces Bazaina.

Po oświadczeniu obrońcy oskarżonego, że w imię słuszności prosi o zadanie świadkowi pytania, czy tenże jest autorem książki „Metz, kampanje i negocjacje“, prezes, uwzględniając życzenie obrońcy, uprzedził świadka, że ma prawo nie odpowiadać i zapytał go następnie:

Prezes. Pułkowniku d'Andlau, czy pan napisałeś książkę pod tytułem „Metz, kampanje i negocjacje?

O. Ja, panie prezesie.

P. Lachaud. Czy pułkownik d'Andlau był bądź przez marszałka Bazaina, bądź przez ministra wojny upoważniony do ogłoszenia podobnéj książki?

O. Ogłosiłem swoją książkę nie prosząc o upoważnienie.

P. Lachaud. Czy pan pułkownik d'Andlau był upoważniony przez ministra wojny do zrobienia odpisów ze wszystkich dokumentów, rejestrów i depesz zawartych w jego książce?

O. Nie, nie byłem upoważniony.

P. Lachaud. Wiem teraz com chciał wiedzieć.

Prezes (do świadka). Możesz się pan oddalić.

P. Lachaud. Chciałbym jeszcze wiedzieć, czy pan pułkownik d'Andlau przyjmuje odpowiedzialność za list podczas wojny ogłoszony w jednym dzienniku zagranicznym?

O. Najzupełniéj przyjmuję. Pisałem ten list w niewoli; widząc jak wydano nieprzyjacielowi całą tę armję, do któréj miałem zaszczyt należeć, wleczony do Niemiec przez żołnierzy niemieckich — napisałem ten list; nie kazałem go jednak ogłaszać. Ogłoszony został przez niedyskrecję; cokolwiek bądź jednak, przyjmuję odpowiedzialność.

Prezes. Mogłeś pan był nie odpowiadać; wolałeś pan jednak odpowiedzieć.

Samuel dowódca szwadronu sztabu głównego zeznaje, że gdy był w niewoli niemieckiéj, p. pułkownik Lewal mówił mu o depeszy z d. 23 sierpnia.

Young kapitan piechoty zeznaje, że pułkownik Lewal mówił mu w Metz o depeszy z 23go.

De Mornay Soult, kapitan strzelców konnych zeznaje, że d. 23 sierpnia był u marszałka Bazaina, że pozostawał u niego dzień cały, i że nie widział depeszy, o któréj p. Lewal utrzymuje, że mu ją marszałek w swojém biurze odczytał.

P. Jednego dnia Flahaut oddał panu depeszę, którą był wprzód połknął, a któréj treści zaniedbałeś pan sprawdzić.

O. Przyznaję, że tak szkaradnie cuchnęła, iż ją natychmiast spaliłem.

P. Więc dnia 23 sierpnia nie przyszła depesza.

O. Nie.

P. A jednak w komisji śledczéj zeznałeś pan, że przyszła?

O. Bom się pomylił.

Na dwudziestém posiedzeniu świadek De Bussy, szef sztabu głównego 5téj dywizji, zeznał, że osaczenie Metzu rozpoczęło się d. 19 sierpnia, a ścisła blokada nastała nazajutrz, lub najdaléj 21 sierpnia, że jednak późniéj często przechodzili emisarjusze.

Świadek Guyard, komisarz centralny w Longwy, zeznaje, że d. 20go sierpnia otrzymał polecenie zawieść depesze do pułkownika Tournier, który mu wówczas wręczył pakiet z depeszami do marszałka Bazaina. Pakiet ten oddany został d. 21 sierpnia sztabowi głównemu w Metz. W końcu sierpnia świadek otrzymał w Sedan depeszę do Metz, i udał się do Thionville, gdzie pułkownik Tournier oświadczył mu, że może wrócić do Longwy, gdyż sam depeszę tę przez swoich emisarjuszów odéśle do Metz.

Świadek Massaroli, komendant w Longwy, zeznaje, że dnia 20go popołudniu otrzymał depeszę od ministra wojny do marszałka Bazaina i do komendantów fortec granicznych, w któréj minister wojny powiada: „Staraj się pan koniecznie otrzymać wiadomości od marszałka Bazaina.“ Świadek wysłał komisarza centralnego Guyard, który též podjął się bezpłatnie zanieść depeszę i dnia 22 sierpnia wrócił z Metz z odpowiedzią, którą komendant odesłał do marszałka Mac-Mahona.

Inni świadkowie zeznają o depeszach, które z Metz wysłane były do Chalons. Prezes kazał przywołać inspektora telegrafów, p. Amiot, który długo rozpowiadał o służbie telegraficznéj w armji szalońskiéj, do któréj był odkomenderowany. Prezes żądał od niego nadewszystko objaśnienia, czy depesze wysyłane z Metz, oddawane były w głównéj kwaterze cesarskiéj, czy też marszałkowi Mac-Mahon. To pytanie jednak rozwiązane nie zostało, prezes prosił p. Amiot, żeby poszedł do biura pisarza sądu wojennego i przejrzał depesze.

Pułkownik Broyes ze sztabu głównego marszałka Mac Mahona, zeznaje, że ten marszałek otrzymał d. 19 depeszę z Metz, zaczynającą się od słów: „Armja biła się wczoraj“, a kończącą słowy: „wciąż jeszcze chcę iść ku fortecom północnym i obrać drogę na Montmedy“. Po téj depeszy marszałek Mac-Mahon już żadnéj innéj nie otrzymał. Świadek jest przekonany, że d. 22 nie przyszła żadna depesza z Metz, zbyt zaś niecierpliwie oczekiwał depeszy od marszałka Bazaina, aby jéj przybycia nie zauważył. Depeszę z d. 19 otrzymał Mac-Mahon z gabinetu cesarza.

Prezes. Jakie były atrybucje pułkownika Stoffla w sztabie głównym?

O. Pułkownik Stoffel kierował służbą informacyjną. On jeden miał stosunki z ajentami.

P. Lachaud. Czy pułkownik Stoffel mieszkał w sztabie głównym?

O. Nie, mieszkał w sąsiedztwie.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

*Kraków, 15 listopada.*

**Z akademji umiejętności.** — Dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie komisji historycznéj akademickiéj, na którém przewodniczący prof. Walewski powitał ks. kan. Scipiona de Campo, dziękując mu za wzięcie udziału w pracach komisji i przewodnictwo w sekcji do „Cracovia Sacra;“ poczem dyrektor Szujski zawiadomił komisję o nowo dostarczonych materjałach, przeznaczonych na jéj użytek, między któremi znajduje się znaczny zbiór dokumentów do konfederacji Barskiéj, przesłany przez Szczęsnego Morawskiego. W końcu sekretarz dr. Seredyński odczytał referat o nadesłanym rękopiśmie z czasu Jana Kazimierza, spisanym przez St. Franciszka Medekszę sekret. król., stawiając umotywowane wnioski co do jego publikacji, jako księgi pomocniczéj.

**Gwiazda.** — W stowarzyszeniu rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“ odbędzie się d. 16 listopada 1873. to jest w niedzielę przedstawienie amatorskie, rozpocznie „Inserat“, fraszka dramatyczna w 1 akcie p. Chłędowskiego, nastąpi „Stefan z Pokucia“, monodram A. Ładnowskiego, zakończy „Gramatyka czyli Kandydat do rady powiatowéj“. Początek o godzinie wpół do 8.

**Godny uznania zamiar.** — Towarzystwo wzajemnéj pomocy uczniów instytutu technicznego w Krakowie, przyszedłszy do przekonania, że udzielane pożyczki i zapomogi nie zawsze bywają prawdziwą pomocą koleżeńską, zamierza urządzić tanią kuchnię i wystarać się o własnego szewca i krawca. Skoro to nastąpi, rozdawane będą co tydzień biedniejszym kolegom, aby im zapewnić przynajmniéj pierwsze potrzeby życia, bilety na objad i wieczerzę w taniéj kuchni towarzystwa i to bilety albo zupełnie bezpłatne albo po bardzo niskiéj cenie, tym zaś, którzy potrzebować będą ubrania lub obuwia, dawane będą asygnacje do krawca lub szewca, z którymi się towarzystwo naprzód ugodzi i których samo wypłacać będzie. Towarzystwo weźmie na siebie nadzór nad tanią kuchnią, aby dawane w niéj pożywienie było posilném i zdrowém, tudzież czuwać będzie nad tém, aby przedmioty przez szewca i krawca dostarczane miały żądaną moc i jakość. Nie wątpimy że pomoc koleżeńska w téj formie udzielana przy właściwéj administracji najlepsze wyda owoce i zapewni młodemu, dopiero od lat 2-ch istniejącemu, towarzystwu życzliwe poparcie ze strony publiczności.

W skład zarządu towarzystwa na rok szkolny 1873/4 wchodzą: pp. Jan Kanty Gwiazdomorski, profesor instytutu technicznego, jako kurator; Bron. Kapliński, jako prezes; tudzież pp. Adamczyk Wład., Cholibogowski Marjan, Doliński Kazimierz, Dukwicz Stan., Ekielski Wład., Felkel Feliks, Hanicki Jan, Januszkiewicz Zyg., Meyer Rudolf, Nawratil Arnolf, Siemieński Jan i Świerzyński Wacław, jako wydziałowi.

**W sprawie zaprowadzenia ogródków froeblowskich.** Rada szkolna krajowa, zasięgnąwszy co do wyboru kandydatek zdania dyrekcji seminarjów żeńskich we Lwowie i w Krakowie, postanowiła wysłać ze Lwowa panny: Fryderykę Zielonczankę, Wandę Markównę i Julję Widmanównę na kurs dziesięciomiesięczny do zakładu naukowego w Kufstein (w Tyrolu), kształcącego specjalnie nauczycielki dla ogródków froeblowskich. Na opiekunkę i przewodniczkę w ciągu podróży przeznaczyła im Rada szkolna panię Stefanję Wechslerowę. Na opędzenie kosztów podróży i dziesięciomiesięcznego utrzymania w zakładzie w Kufstein otrymała każda kandydatka po 400 zła., pani Wechslerowej zaś poruczono zakupić za takąż sumę stosowne przybory.

**Most** na staréj Wiśle na Stradomiu pochylił się tak, że musiano pod nim zrobić mocne rusztowanie; drugi most na staréj Wiśle na Dajworze naprawiają.

**W Krakowie** i w okolicy narzekają na brak wody w studniach i potokach; koło Podgórza w niektórych studniach jest już tylko samo błoto, — bagna nawet wyschły; lud wiejski obawia się bardzo, żeby nie musiał udawać się po wodę do Wisły dla siebie i dla bydła.

**Kradzież.** — Od niejakiego czasu ginęły ze składów wojskowych, umieszczonych na strychach w zamku na Wawelu, różne wojskowe ubiory, aż nareszcie wczoraj przytrzymany został kominiarz Jan Lipiński, który się przyznał, że jeszcze z trzema kolegami przy sposobności czyszczenia kominów dziurą w dachu dostawał się do składów i tam gospodarowali. Rzeczy skradzione sprzedewali na Kazimierzu, gdzie policja w sklepach nie tylko te rzeczy ale jeszcze inne wojskowe ubiory ukryte znalazła, i aż na trzy wozy zabrała. Dwóch żydów kupców uwięziono.

**Cholera w Galicji.** — Według urzędowych wykazów pojawiła się cholera w czasie od 15 września do 1 października b. r. w 254, wygasła zaś w 1162 miejscowościach. W wyż powołanym okresie czasu panowała przeto cholera w 67 powiatach a 1345 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 15 września b. r. 8,404 chorych, przybyło do 1 października t. r. 24,059, tak, iż ogółem 32,463 chorych leczono w tym czasie; z tych wyzdrowiało 21,131, umarło 10,312, a 1020 pozostało w 183 miejscowościach w leczeniu.

**Nowości literackie.** — „Zaklęte jezioro,“ wiersz osnuty na podaniu ludowem, przez Romulada Skorupskiego. Warsz. 1873. — „Wolne chwile. Pamiątka dla młodzieży“, przez Józefa Chmielewskiego, nauczyciela seminarjum nauczycielskiego w Now. Sączu, Kraków 1873. „Przewodnik bibliograficzny,“ obejmujący wykaz książek, nut i map wydanych od stycznia do czerwca b. r. Warszawa. 1873.

**Zgorzała,** jak donosi *Gaz. lwow.*, cerkiew w Korniczu w pow. kołomyjskim, tudzież 15 domostw wraz z zabudowaniami gospodarczemi, oraz zbożem i narzędziami rolniczemi. Ogień, który wybuchł d. 8 b. m. w południe z wnętrza cerkwi, powstał przez nieostrożność sług cerkiewnych, którzy po odbytém nabożeństwie zapomnieli zgasić świecę przymocowaną do ołtarza. Szkoda wynosi 13 000 zła., z których tylko wartość cerkwi ubezpieczoną była w kwocie 2.200 zła. Że wieś unikła klęski i ograniczono pożar na kilkanaście domostw, zawdzięczyć należy usilnéj pomocy żandarmerji miejscowéj, oraz straży pożarnéj kołomyjskiéj z sikawką miejską. Pierwszej pomocy udzielili pogorzelcom prezes kołom. Rady powiatowéj p. Jasiński, właściciel Kornicza p. Krzysztofowicz, i mieszkańcy kołomyjscy. Jednocześnie c. k. starostwo kołomyjskie rozpisało składkę na ten cel w całym powiecie

**Przedstawienie** dramatu: „Król Ottokar“ Grillparzera, które z polecenia Cesarza miało się odbyć dnia 2 grudnia b. r. w wiedeńskim teatrze nadwornym, zostało odroczoném z powodu krótkości terminu, nie wystarczającego na poczynienie niezbędnych przygotowań.

**W Wiedniu** postawione będzie nowe obserwatorjum astronomiczne na tz. szańcach tureckich (Türkenschauze). Plany już są gotowe.

**„Braterstwo,“** polityczne stowarzyszenie robotników na przedmieściu wiedeńskiem Fünfhaus zostało rozwiązanem. Przyczyną rozwiązania są, według dekretu dyrekcji policji, „rewolucyjne i komunistyczne“ dążenia Towarzystwa.

**Prokuratorja rządowa** w Pradze czeskiéj skonfiskowała ostatnie numera czasopism: *Humoristickie listy, Politik, Narodni Listy* i *Pokrok*.

**W Bernie** otworzoną została dnia 10 b. m. c. k. szkoła przemysłowa, a raczéj dopiero oddział budowniczy tejże szkoły. Uczniów zgłosiło się dotąd 12.

† **Ks. Michał Martinowsky,** były dyrektor szkoły realnéj w Rakonicy, bardzo uzdolniony muzyk, wydawca czeskich pieśni narodowych, zmarł w Pradze d. 7 b. m.

**W Marburgu,** w Styrji, spaliła się w sobotę wieczorem wielka gazownia miejska, leżąca w pobliżu dworca kolejowego.

**Dochody i wydatki państwa węgierskiego.** — Węgierski dziennik urzędowy ogłasza wykaz o wydatkach i dochodach państwa w trzecim kwartale b. roku. Wydatki wynoszą 49,207,221 zła. t. j. o 9,265,832 zła. więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Dochody wynoszą 31,802,350 zła., to jest, o 3,460,340 zła. mniej niż w tym samym czasie w zeszłym roku.

**Mateusz Rutkowski,** który się z królestwa Polskiego schronił do Wielkopolski i znalazł przytułek w Nacławie pod Kościanem, skradł tam ubiór i zniknął. Ma lat 30, jest mocno zbudowany.

**Bankructwo.** W Gdańsku zbankrutowała firma „Herman i Lehfeld,„ fabryka tabaki. Dom ten miał liczne filje po prowincji.

**Dzienniki lipskie** z d. 9 b. m. ogłaszają odezwę o składki na pomnik dla zmarłego króla saskiego Jana

**Komitet towarzystwa** zachęty sztuk pięknych w król. Polskiém, ofiarował lwowskiéj akademji technicznéj 10 premij tegoż towarzystwa z lat 1862—1872.

**P. Spiess,** właściciel warszawskiéj fabryki wyrobów chemicznych, wystawił swe wyroby na wystawie wiedeńskiéj i otrzymał za nie medal. Wszystkie te okazy zakupili komisarze japońscy, p. Spiess jednak nie przyjął za nie wynagrodzenia, zamawiając sobie w zamian nadesłanie do Warszawy od rządu japońskiego ciekawszych okazów przemysłu Japonji. Okazy te wejdą w skład zawiązującego się w Warszawie muzeum przemysłowego, do którego założycieli należy właśnie p. Spiess.

**W sobotę** dnia 9 października odbyło się w Turynie uroczyste odsłonięcie pomnika słynnego męża stanu i autora włoskiego Massimo d'Azeglio.

**Powodzie w Górnych Włoszech.** — Z miast położonych nad Padem i kilkoma jego dopływami, nadchodzą ciągle wiadomości o powodziach. Dnia 8 b. m. przybierał Pad pod Pawią co godzina o 2, a dopływ jego Tessin o $1^1/_2$ centymetra. Podobne doniesienia nadchodzą z Kremony i Ostilji. W Piaczency zerwał Pad przymostek mostu łyżwowego i zalał ulicę Piaczenteńską.

**Tatarzy** mieszkający na Krymskim półwyspie są posiadaczami ziemi i uprawiali ją tylko dzierżawcy płacąc czynsz lub odbywając powinności pańszczyźniane u prawdziwych jéj właścicieli. Z powodu zmiany ekonomicznych stosunków właściciele ziemscy podnieść chcieli cenę dzierżawy, na co podobno Tatarzy niezgodzili się. Ministerstwo rossyjskie spraw wewnętrznych widząc wygórowane żądania posiadaczy, ma się zająć wypracowaniem projektu praw, na zasadzie których Tatarzy zamieszkujący na dawniej dzierżawionych gruntach za bezpieczeni będą od wypędzenia ich gwałtownego z takowych.

† **Sebastjan Wehawen,** jeden z najznakomitszych poetów i publicystów norwegskich zmarł temi dniami w Chrystjanji, przeżywszy lat 66. Był on gorącym zwolennikiem umysłowego i politycznego zjednoczenia Skandynawji.

**Wystawa** tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

**Teatr.**—W niedzielę dnia 16 b. m. komedja w 5 aktach: „Tricoche i Cacolet" pp. Meilhac i Halevy.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.** — Dnia 14 listopada przed południem pogoda, potem pochmurno; termometr od — 7.0 doszedł do +3.2 R. Barometr cofa się w górę: rano o 6 dnia 15 stan jego był 329 82, termometru —0.2 R. Wiatr północno-zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wilhelm Storendt kup. z Kolonji; Oskar Arndt kup. z Quedlinburga; Hugo Simon dziekan z Swidnicy; Adam Potworowski z familją wł. d. z Kongresówki; Mikołaj Neuhauss pełnom. hr. Łubieńskiego z Kazimierzy Wielkiéj; Jakób Wóycik ob. z Galicji.

## Nadesłane.

**Drugi rok istnienia.** — Od 1 października 1872 roku wychodzi w Krakowie „Biblioteka umiejętności przyrodniczych," pod redakcją Ludwika Masłowskiego a pod kierunkiem komitetu redakcyjnego złożonego z najznakomitszych przyrodników polskich, członków akademji nauk i umiejętności, profesorów uniwersytetu jagiellońskiego i lwowskiego.

W „Bibliotece umiejętności przyrodniczych" wyszło w przeszłym roku dzieło *Johna Tyndall'a:* „Ciepło jako rodzaj ruchu" i *Wilhelma Wundta:* „Wykłady o duszy ludzkiéj i zwierzęcéj," tom I (Zarysy psychologji).

W roku zaś bieżącym (od 1 października 1873 r. do 1 października 1874 r. wyjdzie II tom pomienionego dzieła *Wundta* i nadto dzieło *Hoffman'a:* „Wstęp do nowoczesnéj chemji".

Staranne wydanie, jak najwierniejsze przekłady i przystępna cena, zalecają to czasopismo. Przedpłatę nadsyłać należy do „Biura spółki wydawniczéj," Kraków ulica Batorego nr. 92.

## Wiadomości urzędowe.

**Wyciąg z dziennika urzędowego** *Gazety Lwowskiéj* z dnia 8 listopada:

Edykta. Filip Tymczyna z Mycowy (Bełz) uznany został za marnotrawcę. — Sąd pow. w Bolechowie wzywa do spadku Szczepana Mamczyja w Woli Zaderewackiéj.

Licytacje. W sądzie pow. w Bolechowie, dnia 11 listopada, realność l. 10 i 12 w Dołżce.

Obwieszczenie. Dr. Stanisław Bieliński, adwokat, przenosi się dnia 1 stycznia 1874 r. z Sanoka do Lwowa.

## Gospodarstwo przemysł i handel.

**Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu** dnia 13 i 14 listopada:

Targ wczorajszy na Baranie nie był szczególny, dowóz albowiem był nie wielki, żyta bardzo mało i to tylko z mniejszych posiadłości; zaczynają się już uskarżać na brak takowego i że są zmuszeni zkądinąd takowe sprowadzać. Pszenicy dowieziono więcéj, w skutek czego w cenie spadła. Największe kupna robiły młyny blisko granicy położone, jak niemniéj i tutejsi spekulanci zbożowi.

Płacono za pszenicę czerwoną 234 fnt. od 49—54, białą 50—55; żyto 220 ft. 36—41; jęczmień 193 fnt. 27 — 31; owies 138 fnt. 15—17; groch 36—40; proso 34—37 złp.

Nie o wiele lepszy od targu zbożowego w dniu wczorajszym na Baranie odbytego, był dzisiejszy targ na Kleparzu, w ogóle widać jakieś wyczekiwania stron tak kupujących, jako też sprzedających, które wielką stagnację sprowadzają.

Pomimo tego, że kupców pruskich było kilku na targu, ceny pszenicy cokolwiek spadły, żyto utrzymało się przy cenie z ostatniego targu, za to jęczmień w skutek znacznego popytu podniósł się w cenie.

Na wywóz do Morawy, Prus i Szlaska zakupywano dość żyta, zaś owsa dużo do Prus.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12.25—13.50, białą 13 — 13.75, poślednia 11.75 — 12 25; żyto warszawskie 160 ft. od 9.80 — 10, pośledniejsze 8.50 — 9.50; jęczmień dla krupników i browarów 7.50 — 8, na paszę 7.15—7.50; owies na wagę 100 fnt. od 4.15—4.20, na miarę ciężki 4.25—4.30; koniczynę czerwona 38—42; rzepak 9—9.75 zła.

## Ostatnie wiadomości.

Wczoraj tylko izba wyższa rady państwa odbyła posiedzenie, o którem powyżéj donosi nasz korespondent.

Przerwę kilkodniową w obradach izby posłów wypełniają obrady w klubach i komisjach izby, z których najwięcéj zwracają na siebie uwagę rozprawy komisji ekonomicznéj. Komisja ta odbyła wczoraj przed południem posiedzenie nad projektem pożyczkowym. Rozprawa ogólna obracała się koło 3 punktów, a mianowicie: Czy w ogóle ma być udzieloną pomoc państwa? Na które dziedziny przemysłu i handlu ma ona się rozciągnąć? Zkąd wziąść potrzebne środki pieniężne?

Pierwszym mówcą był poseł Mayrhofer, który obszernie rozwodził się nad dzisiejszym stanem handlu i przemysłu.

Poseł trjesteński Teuschl oświadczył się bezwarunkowo za udzieleniem pomocy przez państwo, która to pomoc ma być udzieloną także giełdzie.

Również wydział legitymacyjny odbył wczoraj posiedzenie w celu zbadania przekazanych mu wątpliwych wyborów.

Sąd poprawczy paryzki skazał świadka w procesie Bazaine'a, kapitana Stoffel na trzy miesiące więzienia, za wyrażenia użyte przez niego przed trybunałem wojennym.

W komisji prorogacyjné zgromadzenia narodowego Juljusz Simon rzekł, że prorogacja władzy na 10 lat jest pomysłem dzikim, sprzeciwiającym się zdrowemu rozumowi. Członkowie prawicy protestowali przeciw takiemu wyrażeniu i prosili przewodniczącego w komisji hr. Rémusata, aby się starał o to, izby deputowani, którzy chcą jeszcze postawić jakieś poprawki, uczynili to w granicach przyzwoitości. Po wysłuchaniu różnych poprawek, komisja odroczyła się do dzisiaj.

Do zamknięcia dziennika kursa nie nadeszły.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

☞ Do dzisiejszego numeru dołacza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

| KRAKOW, 15 listopada. | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Obligacje indemn. galicyjskie .. kupon ubiegły ... 018 | 73 | 75 | 75 | 75 |
| 4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły .... 148 | 67 | 50 | 69 | 50 |
| 5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły .... 186 | 75 | 50 | 77 | 50 |
| 4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły .... 157 | 92 | 75 | 94 | 50 |
| 4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły .... 157 | 91 | 50 | 93 | 50 |
| 5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły .... 197 | 91 | 25 | 93 | 25 |
| 4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 182 | 77 | 50 | 79 | 25 |
| 6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły .... 123 | — | — | 81 | — |
| 6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły .... 223 | — | — | 91 | — |
| Galic. zakładu kredyt. ziemskiego: | | | | |
| $5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem. | — | — | — | — |
| 6% Listy zast. 36-letnie banknot.. | — | — | — | — |
| 6% „ „ 1. l. tnie „ | — | — | — | — |
| Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj. | 91 | — | 93 | — |
| „ „ galic. Karola-Ludwika .. | 205 | — | 210 | — |
| „ „ lwowsko-czern.-jaskiéj .. | 136 | — | 141 | — |
| „ banku dla han. i przem. 80 zła. | — | — | — | — |
| Losy krakowskie na 20 zła. ....... | — | — | 24 | — |
| „ 5% (Donau-regulirung)...... | 96 | — | 99 | — |
| „ premjowe węgierskie ........ | 76 | — | 80 | — |
| „ 3% tureckie 400 franków .... | 52 | -- | 56 | 50 |
| „ miasta Stanisławowa ........ | — | — | — | — |
| Srebro nowe austrjackie .......... | 108 | 50 | 109 | 50 |
| „ w kuponach ............ | 108 | -- | 109 | — |
| „ (obrączkowy rubel) ........ | 167 | -- | 170 | — |
| Ruble papierowe rossyjskie....... | 154 | -- | 155 | 50 |
| Talary pruskie .................. | 170 | 50 | 172 | 50 |
| Dukat obrączkowy . ............ | 5 | 40 | 5 | 52 |
| 20-frankówka .................. | 9 | 10 | 9 | 25 |
| Rumuńskie obligacje 100 tal. ...... | 31 | — | 33 | — |

| WIEDEN, 14 listopada. | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| Renta austrjacka 5% ............ | 68 | 80 | 68 | 90 |
| „ „ w srebrze 5% .... | 73 | 15 | 73 | 30 |
| **Losy:** | | | | |
| Z roku 1839 całe za 100 zła....... | 275 | — | 280 | — |
| „ 1839 $^5/_5$ „ 100 „ ....... | 244 | — | 246 | — |
| 4% rząd. z r. 1854 za 250 „ ....... | 93 | — | 93 | 50 |
| 5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. .. | 102 | 25 | 102 | 50 |
| 5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ .. | 108 | — | 109 | — |
| Rządowe „ 1864 za 100 zła. ...... | 134 | 50 | 135 | — |
| Węgierskie poż. prem. na 100 zła... | — | — | — | — |
| Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k. | 168 | — | 169 | — |
| Krakowskie ........ „ 20 zła. .. | 22 | — | 23 | — |
| Ofen (Budy)........ „ 40 „ | — | — | 24 | — |
| Rudolfa............ „ 10 „ | 12 | — | 13 | — |
| Salzburga.......... „ 20 „ | 15 | 50 | 16 | 50 |
| **Obligacje:** | | | | |
| Indemnizacyjne galicyjskie........ | 74 | — | 74 | 50 |
| Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła. | 94 | — | 94 | 25 |
| **Akcje bankowe:** | | | | |
| Anglo-austrjackie ..... za 120 zła. | 140 | — | 141 | — |
| Boden-Credit austrjac. . „ 80 „ | 116 | — | 120 | — |
| „ „ węgier. .. „ 80 „ | 48 | — | 48 | 50 |
| Franco austrjackie .... „ 80 „ | 39 | 50 | 40 | — |
| „ węgierskie .... „ 80 „ | 23 | 50 | 24 | 50 |
| Galic. banku hipotecz. . „ 200 „ | — | — | — | — |
| „ dla handlu i prz.. „ 80 „ | — | — | — | — |
| „ Landebk. Lwów. „ 100 „ | — | — | — | — |
| Handelsbank wiedeński „ 200 „ | 69 | — | 70 | — |
| Interventionsbank ..... „ 80 „ | 31 | — | 32 | — |
| Länderbank Verein.... „ 140 „ | 88 | — | 90 | — |
| Nationalbank ................. | 952 | — | 954 | — |
| Unionbank .......... za 200 zła. | 121 | — | 121 | 50 |
| Vereinsbank austrjackie „ 80 „ | 28 | 50 | 29 | — |
| Verkehrsbank ........ „ 80 „ | 116 | — | 117 | — |
| Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „ | 142 | — | 145 | — |
| Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „ | 75 | — | 77 | — |
| Wiener Bank Verein... „ 80 „ | 65 | — | 67 | — |
| **Akcje kolei:** | | | | |
| Arcyksięcia Albrechta 200 zła. .... | — | — | — | — |
| Alföld Fiume ....... 200 zła. sr. . | 143 | — | 145 | — |
| Dniestrzańska ...... 200 „ „ .. | — | — | — | — |
| Elisabeth .......... 200 zł. m. k. | 216 | — | 217 | — |
| „ Linz Budw. 200 zła. sr. . | 182 | — | 184 | — |
| Eperies-Tarnow ..... 200 „ .. | — | — | — | — |
| Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.. | 2018 | | 2023 | |
| Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr.. | 207 | 25 | 208 | 25 |
| Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k.. | 136 | — | 137 | — |
| Lemb. Czern. Jassy.. 200 „ .... | 138 | — | 139 | — |
| Rudolfbahn ......... 200 „ sr... | 158 | — | 158 | 50 |
| Siebenbürger I. ..... 200 „ .. | — | — | — | — |
| Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ .. | 319 | — | 320 | — |
| „ II emisji.. 800 „ .. | — | — | | — |
| Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k.. | 163 | — | 164 | — |
| Theissbahn ......... 200 „ .... | 198 | — | 200 | — |
| Tramway wied. ...... 200 „ .... | 161 | — | 163 | — |
| Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr... | — | — | — | — |
| „ Nordostbahn ... 200 „ .. | 109 | — | 110 | — |
| „ Ostbahn (500 fr.) 200 „ . | 58 | — | 59 | — |
| **Akcje przemysłowe:** | | | | |
| Baugesells. allg. oest. 120 | 78 | — | 78 | 50 |
| „ Wied. .... 100 zł. w. a.. | 103 | 50 | 104 | — |
| Bauverein „ 100 „ „ „ „ | 32 | — | 32 | 50 |
| Kałusza ............ 200 „ „ „ | — | — | — | — |
| Masz. wied. ......... 200 „ „ „ | — | — | — | — |
| „ lwow. ...„.... 100 „ „ „ | — | — | — | — |
| Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „ | — | — | — | — |
| Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „ | 26 | — | 27 | — |
| **Listy zastawne:** | | | | |
| Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr.. | 98 | — | 99 | — |
| „ „ 33 lat los ... 5% „ „ | 85 | 50 | 86 | — |
| „ „ gm. 40 ..... „ „ | | | — | — |
| Galic. Banku Hyp..... 6% w. a.... | — | — | 82 | — |
| „ Banku Włośc. .. 6% „ „ .. | 90 | 50 | 91 | 50 |
| Nationalbank......... 5% m. k. ... | — | — | — | — |
| „ „ ........ 5% w. a. ... | 91 | 65 | 91 | 85 |
| Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „ | 80 | 50 | 81 | — |
| **Obligi pierwszeństwa:** | | | | |
| Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ... | 76 | — | 77 | — |
| Alföld Fiume........ 5% zła. sr.. | 84 | — | 84 | 50 |
| Dniestrzańskie....... 5% „ „ .. | — | — | 39 | — |
| Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ... | 91 | — | — | — |
| „ „ „ ...... 5% zła. ... | 87 | — | — | — |
| „ „ „ ...... 5% zła. sr... | 104 | 60 | 104 | 90 |
| Gal. Kar. Lud. ....... 5% „ „ .. | — | — | — | — |
| „ II. em. .......... 5% „ .... | — | — | — | — |
| „ 1871 III. ........ 5% „ .... | 95 | — | 96 | — |
| Kasz. Oderb. ........ 5% „ .... | 85 | 75 | 86 | — |
| Lwów.-Czern.-Jassy: | | | | |
| „ I 1865 ....... 5% sr. w. a.. | 72 | — | 72 | 50 |
| „ II 1867 ....... 5% „ „ „ | 85 | — | 86 | — |
| „ III 1868 ....... 5% „ „ „ | 74 | — | 74 | 25 |
| „ IV 1872 ....... 5% „ „ „ | — | — | — | — |
| Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „ | 50 | — | — | — |
| Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a.. | 83 | — | 83 | 50 |
| Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „ | 112 | 25 | 112 | 75 |
| Theissbahn........... 5% „ .... | — | — | — | — |
| Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „ | — | — | — | — |
| „ Nordostbh... 300 5% „ „ „ | 69 | — | 69 | 25 |
| „ Ostbahn .... 300 5% „ „ „ | 62 | 50 | 63 | — |

| WARSZAWA, 13 listop. | Rrs. | k. | Rsr. | k. |
|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne serji 1 4% ....... | 94 | — | 94 | 30 |
| „ „ „ 2. 4% ....... | 92 | 85 | 93 | 15 |
| kupon ubiegły............. | 1 | $55^3/_9$ | — | — |
| „ nowe ..... .... 5% ....... | 92 | 45 | 92 | 75 |
| kupon ubiegły............. | 1 | $94^4/_9$ | — | — |
| „ likwidacyjne .... 4% ....... | 78 | 90 | 79 | 20 |
| kupon ubiegły ............. | 1 | $78^8/_9$ | — | — |

## Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

| Stacye | Pociąg pospiesz. wieczór g. m. | Pociąg osobowy przedpoł. g. m. | Pociąg mięszany wieczór g. m. |
|---|---|---|---|
| w kierunku z Krakowa do Lwowa: | | | |
| z Krakowa (odch. | 9.35 | 11.13 | 10.25 |
| do Lwowa (przy. | 5.57 | w. 9.45 | r. 10.50 |
| z Tarnowa ..... (przy. | 11.22 | 1.28 | 1.10 |
| (odch. | 11.27 | 1.34 | 1.17 |
| z Rzeszowa .... (przy. | n. 1.18 | 4.10 | 3.53 |
| (odch. | „ 1.23 | 4.18 | 4, 8 |
| z Przemyśla.... (przy. | r. 3.24 | w. 6 39 | r. 6.54 |
| (odch. | „ 3.30 | w. 6.54 | „ 7. 8 |
| | | prz. poł. | w nocy |
| z Krakowa (odch. | — | 11.30 | 11.— |
| do Wieliczki (przy. | — | 12.10 | 11.39 |
| | | rano | wieczór |
| z Wieliczki (odch. | — | r. 6.19 | 7.40 |
| do Krakowa (przy. | — | „ 6.54 | 8.15 |
| ze Lwowa do Krakowa (o. | 11.28 | „ 5. 5 | w. 5. 5 |
| | | poc. mię. | — |
| ze Lwowa (odch. | r. 6.27 | n. 11.— | p. 12.— |
| do Brodów (przy. | — | r. 9.22 | „ 3.45 |
| z Brodów (odch. | — | n. 4.18 | w. 4. 3 |
| do Lwowa (przy. | — | w. 7.58 | p. 11.45 |
| ze Lwowa (odch. | r. 6.47 | w. 11.43 | pp 12.15 |
| do Czerniowiec (przy. | „ 1.15 | r. 10.40 | n. 12.37 |
| z Czerniowiec (odch. | w. 4. 6 | 5.49 | „ 3.37 |
| do Lwowa (przy. | n. 10.4 | n. 3.58 | p. 3.45 |
| z Wiednia do Krak. (od. | r. 10.30 | r. 8.— | pp 4.45 |
| dto pociąg miesz. | — | w. 8.30 | „ 5.— |
| z Wiednia do Krak. (prz. | w. 8.30 | w. 9.26 | r. 10.58 |
| dto pociąg mięsz. | — | — | p. 12.— |
| z Krakowa do Wied. (od. | r. 7.30 | r. 5.46 | pp 3.39 |
| dto pociąg mięsz. | — | — | „ 10.10 |
| | po poł. | wieczór | rano |
| z Krakowa do Wied. (prz. | 5.20 | 7.20 | 4. 3 |
| dto pociąg mięsz. | — | r. 4.54 | r. 4.18 |
| z Krak. do Warsza. (od. | r. 8.— | pp. 3.30 | — |
| z Krak. do Wrocła. (od. | r. 5.46 | r. 8.— | — |

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

**Znaki ochronne** poleca się szczególnéj uwadze. Wyrabiający i sprzedający fałszywe przedmioty ulegają penwym karom.



Distillerie de la

# BÉNÉDICTINE

Liqueur des Moines Bénédictins

**De l'abbaye de fécamp**

der Director

**A. Legrand Aîne.**

Jeneralna Ajencja dla

Austryi-Węgier

międzynarodowe towarzystwo ajencyjne

**J. Gust. Wehle & Comp.**

Wiedeń, I Esslinggasse 8.

Ajencya:

dla **Czech** u G. Lederer'a, Praga,
dla **Węgier** u Löffelmann'a & Fischera, Peszt.

W epidemicznych chorobach, osobliwie **w cholerze** jest benedyktyński likier najpewniejszym środkiem ochronnym.

„**Medicinische Wiener Zeitung**“. Między likierami wyrabianemi przez francuskich mnichów zajmuje likier benedyktyński pierwsze miejsce jako środek przyczyniający się do zdrowia. Jest wybornym napojem nietylko dla zdrowych, ale także dla chorych i zdrowiejących, — szczególnie moga go tam używać, gdzie piją dobre wina, malagę, maderę, sherry i t. d. **Zwierzchność miejska w Arles.** Likier benedyktyński rozdawany lekarzom i po szpitalach dla chorych na cholerę okazał się nader skutecznym. (4660 3-6).


# Ogłoszenie konkursu.

Nr. 108 pres.

Przy Magistracie Krakowskim jest do obsadzenia posada adjunkta konceptowego z płacą roczną 800 zł. w. a. Chcący się ubiegać o tę posadę, winni wnieść podania do prezydyum Magistratu najdaléj do dnia 15 grudnia b. r. i do takowych dołączyć dowody wieku, ukończenia nauk prawniczych i złożonego egzaminu praktycznego dla urzędników administracyjnych państwa przepisanego, nakoniec donieść czyli i w jakim stopniu są spokrewnionymi lub spowinowaconymi z urzędnikami Magistratu Krakowskiego.

Nadmienia się przy tem, że urzędnicy Magistratu Krakowskiego mają prawo do emerytury na zasadzie oddzielnéj ustawy w roku bieżącym przez Radę Miejską uchwalonéj, która dla nich jak i dla pozostałych wdów i sierot zaopatrzenie, dzisiejszym stosunkom odpowiednie, zapewnia. 4727 (1-3)

Kraków dnia 11 listopada 1873.

# Sprzedaż węgla.

Od dnia 16 listopada b. r. ustanawia się niekontraktowe ceny węgla z kopalni w Sierszy, aż do dalszego zawiadomienia.

W samej kopalni za centnar wiedeński:

| | |
|---|---|
| grubego węgla | cent. 30. |
| kostkowego „ | cent. 29, |
| miału | cent. 15. |

Na stacji w **Trzebini** całemi wagonami za centnar cłowy grubego węgla 30 centów.

4720 (3-3) **Zarząd kopalni i hut.**


**Wyborne na zimę.**

# Zdrowe Guniowe Obuwie

**(papucie)**

**nagrodzone na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873** poleca (4688 3-3)

**Gessner & Zdichynec Klobouk,**

Hrad, Krels, Morawa. — Cenniki i wzory darmo.

**Dr. Pattison'a**

# Wata gośćcowa

uśmierza zaraz i leczy prędko

**z gośćca i reumatyzmu**

wszelkiego, jako to: bolów w twarzy, piersiach szyi i zębów, dny w głowie, rękach i kolanach darcia w członkach, boleści w krzyżach i lędźwiach. (4641 5-12)

W paczkach po 70 cent i w półpaczkach po 40 ct. dostanie u p. **Stockmara**, aptekarza w **Krakowie.**

**Krople**

# Tooth-Ache-Drops

leczące w jednéj chwili najgwałtowniejszy ból zębów, znajdują się w aptece **Wiktora Redyka** pod „Barankiem“ w **Krakowie.**

Bückenburg, 1 Września 1871 r.

Professor **L. Wundram.**

# Syrup piersiowy

**G. A. W. Mayera.**

**Lek domowy**

Doświadczony od 18 lat we wszystkich z zaziębienia pochodzących **cierpieniach piersiowych i szyi**, w Paryżu 1867 roku **nagrodzony.**

**Wiele** setek doświadczeń o dobrym skutku nadchodzi co rok i można je widzieć u powyższego.

☛ Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego, w Brzeżanach** u p. **B. Fadenhecht.**

# Zima nadchodzi, zima nadchodzi, zima już jest!

4724(2-20)

**Dobry ciepły ubior zimowy**
chroni od przeziębienia, źródła wszelkiéj choroby.

**Kaftaniki zdrowia z najlepszéj merynosowéj wełny**
grzeją ciało i chronią od przeziębienia.
1 sztuka, dobre, białe . . . . . . zł. 1
1 „ kolorowe w paski . . . . . „ 1
1 „ bardzo dobre, z wełny . . . . „ 2
1 „ „ „ kolorowe . . . . „ 2

☛ **I koszula wierzchnia**
z najlepszéj kolorowéj flaneli z gorsem jedwabnym lub attasowym w pięknych deseniach stębnowana . . . . . . . . . . zł. 5

**Męskie szale**
w wszelkich kolorach z najlepszéj wełny złr. 1.50.

☛ **Szale podróżne**
wielkie, podobne do pledów . . . złr. 2 i 5.

**Męskie i damskie szlipy**
z najpiękniejszéj wełny jedwabiem przerabiane, sztuka . . . . . . . . c. 50 i złr. 1.

**Chustki dla dam i dziewcząt**
á la Maria Antoinette, czerwone, niebieskie, białe, fioletowe, z dobréj berlińskiéj wełny, grzeją bardzo, najnowsze i najpiękniejsze.
1 sztuka dla dzieci . . . . . . cent. 50.
1 „ dziewcząt najlepsze złr. 1 i 2.
1 „ dam, jak najlepsze „ 2 i 5.

☛ **Kamasze**
z najlepszéj kolorowéj wełny berlińskiéj, na drutach robione.
1 sztuka dla dzieci . . . . . . cent. 50.
1 „ dziewcząt . . . . . . złr. 1.
1 „ dam, najlepsze . . . . . „ 2.

**Kamasze męskie**
z najlepszego sukna, podszyte, guzikami pięknie ozdobione i stębnowane . . . . . złr. 5.

☛ **Kamasze**
z prawdziwéj rossyjskiéj skóry ze spinkami, chronią oszczędzając wnale spodnie podczas słoty. 1 para najlepszych złr. 5.

**Pończochy i skarpetki**
w najlepszym gatunku,
1 para pończoch dla dziewcząt . . . cent. 50.
1 „ „ „ dam, najlepsze, cent. 50 i złr. 1.
1 „ flanelowych skarpetek . . . cent. 50.
1 „ skarpetek z najlepszéj wełny na drutach robionych złr. 1.
1 „ pończoch myśliwskich najlepsz. złr. 2.

☛ **Nader eleganckie**
i bardzo dobre są chustki „Cachenez“, dla mężczyzn z prawdziwego tureckiego jedwabiu złr. 1, 2 i złr. 5.

**Zarękawki dla dam i dzieci**
1 sztuka dla dziewcząt lub dzieci . złr. 1.
1 „ naszyjnik stosowny cent. 50 i złr. 1.
1 „ dla dziewcząt . . . . . złr 2 i złr. 5.
1 „ cały garnitur naszyjnik i zarękawek o długich włosach, najlepszy złr. 5.

☛ **Rękawiczki**
z największéj wełny.
1 para dla mężczyzn cent. 50 i złr. 1.
1 „ „ „ podszyte złr. 1 i złr. 2.
1 „ dam i dziewcząt cent. 50 i złr. 1.
1 „ „ „ „ podszyte złr. 1.

**Rękawiczki z skórki jeleniéj.**
1 para dla dzieci . . . . . . cent. 50.
1 „ dam lub dziewcząt . . . złr. 1
1 „ „ „ „ „ z mankietami złr. 2.
1 para dla mężczyzn . . . . złr. 1 i złr. 2.
1 „ skórą podszyte, tak zwane rękawiczki dla woźniców złr. 2.

**Wkładki do butów**
chronią jak najlepiéj nogi od zimna i zastępują ciężkie obuwie zimowe.
1 para dla mężczyzn, dam lub dzieci cent. 50

☛ **Stań się światło!**

Nowopoprawione lampy naftowe z ochraniaczem, całkiem bezwonne, według najpiękniejszych wzorów na wiedeńskiéj wystawie widzianych zrobione, można dostać w najlepszym gatunku jedynie w podpisanym składzie fabrycznym. Lampy do pokojów, w których się uczą, służba mieści i robotnicy pracują, mają taki przyrząd, że na 24 godzin potrzeba nafty tylko za $2^1/_2$ centa.
1 sztuka lampa kuchenna . . . . . cent. 50.
1 „ ścienna lub do zawieszania złr. 1 i złr. 2.
1 „ pokojowa zupełna cent. 50.
1 „ najmocniejsza, najpiękniejsz. kształtu złr. 1 i złr. 2.
1 „ do nauki lub roboty złr. 1 i zł. 2.
1 „ salonowa, nader elegancka, złr. 5.
1 „ do wieszania w przedpokojach albo pracowniach, najmocniejsza ct. 50, złr. 1 i złr. 2.
1 „ salonowa do wieszania z wyciągaczem, najmocn., złr. 5. takie same ozdobniejsze o złr. 1, 2, 5 droższe.
1 „ tacka pod lampę z wełny angora, cent. 50.

**Lotem strzały!**

Najprzyjemniejsza zabawka w zimie jest ślizgawka, ale do tego potrzeba koniecznie bezpiecznych łyżew.

■ **Wszystkie łyżwy** mają nowo patentowany amerykański przyrząd ubezpieczający ■
1 para dla dzieci . . . . . . . złr. 1.
1 „ dam lub dziewcząt . . . . złr. 2.
1 „ bardzo eleganckie, prawdziwe angielskie, złr. 5.
1 „ dla mężczyzn . . . . . . złr. 2.
1 „ „ najpiękniejsze złr. 5.

# GULDEN-BAZAR, Wiedeń, Praterstrasse 66.

**Główna wygrana**

# złr. 250000 złr.

**Najmniejsza wygrana 180 złr.**

**d. 1 grudnia 1873**

odbędzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanéj pożyczki premiowéj c. król. austrjackiéj z roku 1864 w kwocie **120** milionów **983.000** złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się wielkie wygrane: **250.000 — 220.000 — 200.000 — 150.000 50.000, — 25.000, — 20.000, — 15.000 — 10.000 — 5000 — 2000 — 1000, 500,** itd., zaś **175** złr. jako naj mniejsza wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i nastręcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać **250.000** złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje **2** złr., trzy losy **5** złr., siedm losów **10** złr., 15 losów **20** złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacje wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnieniu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczy się więc każden, który ma chęć, zgłosić jak najprędzéj i bezpośrednio do domu handlowego

**J. Breycha**

we Frankfurcie nad Menem

4726 (2-6) Grosse Friedbergerstrase Nr. 41.

# LOSY MIASTA KRAKOWA.

☛ **Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.** ☚

**Najbliższe ciągnienie 2 stycznia 1874 r.**

**Najniższa Wygrana złr. 30.**

sprzedaja:

**we Lwowie:** C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (-52)

**w Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.


W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.